Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 181a (4489) WILNO, poniedziałek 4 lipca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

SZTANDARY
ufundowane przez woj. wileńskie
zostały wręczone pułkom artylerii

W związku z uroczystościami poświęcenia i przekazania

7-miu oddziałom artylerii sztandarów,

ufundowanych przez społeczeństwo województwa wileńskiego, przybył wczoraj rano do Wilna

Pan Marszałek Śmigły-Rydz.

W oczekiwaniu na przybycie P. Marszałka na udekorowanym flagami dworcu kolejowym zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych z wojewodą wileńskim Bociańskim na czele, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, dowódca O. K. Olszyna-Wilczyński, generałowie Przedrzymirski, Kwaciszewski, Miller, Rudolf Dreszer, prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski, członkowie rady miejskiej, przedstawiciele wszystkich wyznań, wyższych uczelni i społeczeństwa. Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa piechoty z pocztem sztandarowym i orkiestrą. Przed dworcem ustawił się szwadron ułanów i bateria artylerii. Plac dworcowy otoczyły dookoła oddziały federacji P. Z. O. O. z pocztami sztandarowymi, organizacje społeczne, cechy, młodzież szkolna oraz tłumy publiczności.

Wysiadającego z wagonu Marszałka Śmigłego Rydza powitała orkiestra hymnem narodowym. Pan Marszałek, po przywitaniu się z kompanią honorową i oczekującymi go przedstawicielami władz i społeczeństwa przeszedł do salonów recepcyjnych dworca, gdzie

dwoje dzieci w ludowych strojach

wręczyło dostojnemu gościowi wiązankę kwiatów. Wychodzącego z dworca Pana Marszałka publiczność powitała burzliwą owacją.

Pan Marszałek przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem oddziałów wojskowych wsiadł do samochodu i w towarzystwie inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego odjechał na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie miała się odbyć uroczystość przekazania sztandarów oddziałom wojskowym.

Na środku olbrzymiego Placu Marszałka Piłsudskiego

przy płycie położonej na miejscu straceń powstańców z 1863 r.

ustawiono ołtarz polowy na tle efektownej dekoracji, zbudowanej z wioseł i pontonów saperskich. W głębi placu ustawiły się oddziały piechoty, dywizjonu pułków artylerii, przed nimi na stołach ufundowane przez społeczeństwo sztandary, za sztandarami stanęli rodzice chrzestni,

poczty

sztandarowe i delegacje oficerów, podoficerów i kanonierów.

Przed ołtarzem zajął miejsce J. E. Metropolita ks. arcybiskup Jałbrzykowski, ks. biskup Gawlina w otoczeniu duchowieństwa, zaproszeni goście, dalej kilkaset osób licząca delegacja samorządów terytornalnych z Wileńszczyzny oraz kilkadziesiąt pocztów sztandarowych organizacyj społecznych, cechów, korporacyj akademickich i młodzieży szkolnej. Plac otoczyły

tłumy publiczności.

O godz. 9 poprzedzany dźwiękami hasła wojska polskiego wjeżdża na Plac Marszałka Piłsudskiego Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Po przyjęciu raportu od płk. Robakiewicza, Pan Marszałek dokonał

przeglądu oddziałów

wojskowych, po czym witany burzliwymi oklaskami przez publiczność zajął miejsce przed ołtarzem.

Mszę św.

celebrował ks. biskup Gawlina, po czym ks. dziekan Pączek wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając zasadnicze cechy dzielnego żołnierza, hart ducha, siłę woli i miłość ojczyzny.

Po mszy św. ks. biskup Gawlina, po odprawieniu modłów, dokonał

poświęcenia sztandarów.

Następuje uroczysty moment wbijania gwoździ. Pierwsze gwoździe wbija Pan Marszałek Śmigły-Rydz w imieniu Pana Prezydenta R. P. i własnym, po czym, po wpisaniu się do ksiąg pamiątkowych, dziękuje przedstawicielom komitetów fundacyjnych za dar i wygłasza przemówienie, które podajemy poniżej:

Marszałek Rydz-Śmigły



powiedział:

„Artylerzyści!

W czasie przeszłej naszej wojny, tutaj wśród tych murów, zanim jeszcze ostygły one z gwaru bitew ofiarowało społeczeństwo niektórym bijącym się tu oddziałom sztandary.

Społeczeństwo to patrzyło wtedy na wspaniałą realizację postulatów honoru żołnierskiego i służby Ojczyźnie.

Dzień dzisiejszy jest nawiązaniem do tej pięknej wojennej tradycji. Za chwilę wręczę wam ufundowane przez społeczeństwo sztandary. Zanim tego dokonam, życzę waszym oddziałom, aby te sztandary, stale przebywając wśród was i będąc po wieczne czasy świadkami, a jednocześnie surowymi sędziami, mogły świadczyć, że żołnierze tych oddziałów umieją godnie żyć i pracować dla swego żołnierskiego powołania oraz że ponad swe życie potrafią cenić honor i dobro Ojczyzny“.

Zgromadzone oddziały wojskowe prezentują broń.

Z kolei następuje

wręczenia przez Pana Marszałka sztandarów dowódcom pułków.

Wśród głębokiej ciszy padają twarde słowa: „Przysięgamy na wierność“. Po skończeniu ceremonii wręczenia sztandarów, Pan Marszałek udekorował nadanym uprzednio

krzyżem Virtuti Militari

sztandar jednego z pułków artylerii.

Pan Marszałek wraz z otoczeniem przechodzi następnie do trybuny, wybudowanej przy ulicy Mickiewicza. Tymczasem oddziały wojskowe przegrupowują się do defilady.

Po dłuższej przerwie Pan Marszałek w towarzystwie inspektora armii gen. Dęb-Biernackiego zajmuje miejsce na trybunie, witany rzęsistymi oklaskami.

Defiladę

otwiera oddział piechoty, dalej idzie oddział artylerii, po czym poczty sztandarowe poświęconych sztandarów, za nimi defiluje liczna grupa oficerów artylerii, dalej meszerują oddziały artylerii konnej, lekkiej i ciężkiej.

Po przyjęciu defilady Pan Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu generalicji odjechał

na cmentarz Rossa,

gdzie złożył na płycie mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, wieniec z róż. Pan Marszałek w głębokiej zadumie spędził dłuższą chwilę przed płytą, po czym odwiedził cmentarz poległych obrońców Wilna oraz pomnik wystawiony ku czci rozstrzelanych przez bolszewików Peowiaków.

Tymczasem oddziały, powracające z defilady, przemaszerowały

do Ostrej Bramy,

gdzie udzielił im błogosławieństwa ks. arcybiskup Jałbrzykowski, po czym oddziały wojska pomaszerowały na cmentarz Rossa. Tam delegacje formacyj w asyście pocztów sztandarowych złożyły wieniec na grobowcu Serca Marszałka. Z kolei

oddziały przemaszerowały przed grobowcem.

W godzinach popołudniowych korpus oficerski grupy artylerii podejmował w salonach kasyna garnizonowego

śniadaniem

Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, rodziców chrzestnych poświęconych sztandarów oraz komitety fundacyjne sztandarów. W śniadaniu wzięli m. in. udział J. E. metropolita ks. arcybiskup Jałbrzykowski, ks. biskup Gawlina, wojewoda wileński Bociański oraz wojewoda białostocki Ostaszewski i generalicja.

W czasie śniadania wygłosił przemówienie płk. Robakiewicz, podkreślając, że tak jak w obronie dział, będących dotychczas symbolem sztandarów, artylerzyści biorąc za wzór bohaterskiego obrońcę Woli gen. Sowińskiego, kładli swe życie murem, tak teraz murem swych piersi otoczą swe sztandary. Sztandary są tym droższe i tym milsze, że zostały im wręczone przez Naczelnego Wodza.

Następny toast płk. Robakiewicz wzniósł na cześć fundatorów sztandarów dla oddziałów artyleryjskich, podkreślając, że dzień dzisiejszy

zjednoczył jeszcze silniej armię ze społeczeństwem.

Po śniadaniu Pan Marszałek, żegnany hymnem Pierwszej Brygady, opuścił kasyno garnizonowe.

„Obywatelem waszej ziemi czuję się oddawna“
oświadczył wilnianom Marszałek Rydz Śmigły

Przyjmując obywatelstwo honorowe gmin Ziemi Wileńskiej (sprawozdanie na str. 2-ej) Marszałek Rydz-Śmigły powiedział:

„Panie Panie Wojewodo, szanowni Państwo!

W słowach, które tu przed chwilą usłyszałem, napomknięto o wojnie. Padły nazwiska wielkich wodzów, związanych z przeszłością Wileńszczyzny. Stanęło przed nami wspomnienie ostatniej wojny, w której i ja brałem udział. Ten temat wojenny, żołnierski, podejmuję, gdyż sądzę, iż jest on istotnym motywem w tej chwili, którą dano mi dziś wśród panów przeżyć.

Tak się złożyło, że trzy czwarte wojny polskiej spędziłem tu, pełniąc swoją żonierską powinność.

Skończyła się wjona, nastał pokój. Polska cała stanęła na progu nowego życia — życia pokojowego. Pługi wasze wyruszyły orać ziemię pod nowy chleb, — pługi ciągnione w tej pierwszej wiośnie pokoju tak często przez zmarniałe w wojnie, wynędzniałe konie wojskowe, pługi — tak często utykające na korzeniach bujnie przez wojnę wyhodowanych na polach brózek i sosenek, zgrytające nieraz o lufy zardzewiałych karabinów, albo na kościach jakiegoś żołnierza.

Przeszła jedna i druga wiosna pokoju, a jeszcze trudno było uwierzyć, że istotnie wojna się skończyła, że oto już jest pokój. Dlatego też do 1922 roku byłem dowódcą armii w Lidzie, aby być na wszelki wypadek gotowym, aby czuwać nad spokojem i nad bezpieczeństwem tej waszej Ziemi Wileńskiej. Ale nietylko długotrwała moja służba żołnierska odgrywa rolę w moim nastawieniu do Ziemi Wileńskiej. Jest jeszcze coś innego, ważniejszego. Z pośród wielu tych momentów wspomnę jeden, najważniejszy: Oto tu, kiedy przybyłem w 19-tym roku, w sposób wyjątkowy zamanifestowało się uczucie społeczeństwa dla żołnierza, tu po raz pierwszy zobaczyłem w całej potędze i wspaniałości prawdę: żołnierza i narodu.

Dziękuję więc serdecznie za serce, ofiarowane mi w tej chwili — jak się wyraził pan Wojewoda — muszę stwierdzić, że po tamtych wrażeniach nic już nie może zmienić mojego wewnętrznego stosunku do Wileńszczyzny, i nawet ta piękna uroczystość, za którą serdecznie dziękuję, jest stwierdzeniem stanu faktycznego. Bo obywatelem tej waszej Ziemi czuję się już od dawna. Czuję się nim jeszcze od tamtych wojennych czasów — zarówno na podstawie sentymentu żołnierskiego, jak też na podstawie przeżytego wspólnie jednego rozdziału nasze jwielkiej historii. A jest to historia tym szczególna, że jest niezapomniana. Najbardziej bo-

(*Dokończenie na str. 2*)

Attache wojskowy Litwy

KOWNO, (PAT). — „Lietuvos Aidas“ donosi, że litewskim attache wojskowym w Warszawie mianowany został dowódca 1 pułku huzarów płk. *Waluszis.*

Zakaz zebrań w Kłajpedzie

KOWNO, (PAT). — „Memeler Dampfboot“ ogłasza obwieszczenie komendanta kraju kłajpedzkiego płk. Lormonasa, zabraniającego zebrań publicznych bez zezwoleń komendanta. Nie stosowanie się do zakazu może za sobą pociągnąć karę pieniężną do wysokości 5 tys. litów lub karę więzienia do 3 miesięcy.

Uporządkowanie ustawodawstwa w Szwajcarii

BERN. (Pat.) W przeprowadzonym w dn. 3 bm. na terenie Szwajcarii plebiscycie ok. 360.000 osób wypowiedziało się za wprowadzeniem jednolitego ustawodawstwa karnego w całej Szwajcarii zamiast dotychczas obowiązujących kodeksów kantonalnych. Przeciwko ustawie padło 310.000 głosów.

Uroczystości w Swarzewie

SWARZEWO, (PAT). — Dni morza zakończyły się wczoraj hołdem biskupów morskich Okoniewskiego i sufragana Dominika oraz wyższego duchowieństwa u stóp królowej polskiego morza w Swarzewie. W uroczystości brały udział rzesze wiernych północnego Pomorza. Kazanie wygłosił biskup Okoniewski. Nabożeństwo dziękczynne celebrował sufragan Dominik.

Harcerze norwescy w Gdyni

POZNAŃ, (PAT). — W sobotę wieczorem przyjechała do Poznania z Gdyni wycieczka 26 harcerzy norweskich, powitana na dworcu przez przedstawicieli poznańskiego hufca harcerskiego.

W niedzielę goście zwiedzali miasto i jego zabytki. W poniedziałek rano wycieczka harcerzy norweskich wyruszy w dalszy objazd po Polsce.

„Żyć będzie wiecznie"

Uroczystość Zuchowatych

Wczoraj w przeddzień święta pułku Zuchowatych rozpoczęły się o g. 9 na stadionie Reprezentacyjnym I-ej Brygady zawody sportowe, którym przyglądała się licznie zebrana publiczność cywilna.

O godz. 16 cały pułk wymaszerował na cmentarz Rossa, gdzie złożono hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Na dużym wieńcu z róż biało-czerwonych była szarfa z napisem: „Komendantowi — Piątacy". Następnie pułk przedefilował przed Mauzoleum przy dźwiękach werbli. Po powrocie z cmentarza Rossa pułk wziął udział w złożeniu hołdu poległym przed pomnikiem Pułku Zuchowatych.

O godz. 21 odbył się apel poległych, w którym wziął również udział dowódca O. K. gen. Olszyna-Wilczyński.

Po przemówieniu dowódcy pułku nastąpiła 2-minutowa cisza. Następnie odczytano listę poległych żołnierzy. Jako pierwsze odczytane zostało nazwisko Marszałka Piłsudskiego. Jedna z kompanij odpowiedziała chórem: „Marszałek umarł ciałem, ale duchem żyje w sersach naszych i żyć będzie wiecznie. Pamiętajmy i czyńmy zgodnie z nakazem, aby utrwalić wielkość i potęgę Polski".

Ponieważ pułk ma poległych 68 oficerów i 1.176 legionistów odbyło się odczytanie listy w batalionach kompaniami. W czasie odczytywania nazwisk poległych zaimprowizowano bitwę na wzgórzach, okalających rejon koszar. Słychać było odgłos karabinów maszynowych, a następnie orkiestra odegrała przyciszonym tonem: „Śpij kolego w ciemnym grobie".

Uroczystości wczorajsze zakończyły się modlitwą.

Program święta pułkowego Zuchowatych dziś

O godz. 8—10 — msza polowa w koszarach, celebrowana przez biskupa polowego Gawlinę, wręczenie pierścienia pułkowego i odznak pułkowych.

Od godz. 10—11 zebranie Koła Piątaków i wspólna fotografia w świetlicy żołnierskiej.

Godz. 11—12.15 — śniadanie w kaynie oficerskim dla gości.

Godz. 12.30—14.30 — wspólny obiad żołnierski.

Godz. 15 — zabawa żołnierska i zawody konne.

Godz. 19 — specjalna audycja radiowa z Warszawy na wszystkie rozgłośnie, opracowana przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

Godz. 21 — zabawa dla gości w kasynie oficerskim i podoficerskim.

W uroczystościach pułkowych spodziewany jest udział Marszałka Rydza-Śmigłego

• • •

Jako jeden z punktów święta pułkowego Zuchowatych odbyły się w dn. 3 bm. zawody sportowe.

Najbardziej imponująco wypadła gimnastyka zespołowa 500 legionistów przy dźwiękach orkiestry. Parotysięczny tłum widzów niemilknącymi brawami nagradzał opalonych od słońca dziarskich zawodników, wyróżniających się dobrą postawą i koordynacją ruchów. Podobnej gimnastyki dawno nie widziano na boiskach w Polsce.

Po gimnastyce odbyły się gry finałowe w koszykówkę, siatkówkę i szczypiorniaka. Szczypiorniakowi przyglądali się przybyli na święto pułkowe goście, dawni legioniści, internowani w Szczypiornie, gdzie uprawiali tę grę i od której to miejscowości przyjęta została nazwa gry.

W zawodach lekkoatletycznych lepsze wyniki osiągnięto w następujących konkurencjach:

3000 m, grupa kadry — 1) kpr. Kagerman 9 min. 40 sek. przed kpr. Dowejką. W grupie szeregowych — 1) legionista Szybicki 9.52, 2) leg. Żymowski 9.06, 3) st. leg. Gonciarz 9.08.

4×400 m — 1) zespół „czerwonych" w czasie 3 min. 40 sek., 2) zespól „niebieskich" 3.44.

Rzut granatem — 1) leg. Szuczurek 66,74 m, 2) leg. Żmirek 66,41 m, 3) leg. Szulga 66.11 m.

Sztafeta 20×100 — startowało 6 zespołów. Zwyciężył zespół VI przed IV i II.

Wszyscy zawdonicy dziarsko się prezentowali i osiągnęli dobre wyniki.

Po zawodach d-ca pułku rozdał nagrody za mistrzowstwa w strzelaniu i za wyniki w zawodach sportowych.

Kombatanci niemieccy złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (PAT). — Delegacja kombatantów niemieckich, która przybyła do Warszawy w sobotę wieczorem, podejmowana była najpierw przez prezydenta m. st. Warszawy w pałacu Blanka. Na powitalne przemówienie prez. Starzyńskiego odpowiedział serdecznie szef delegacji Oberlindober oraz nadburmistrz Magdeburga — dr. Markmann.

Wczoraj rano kombatanci niemieccy pierwsze swe kroki skierowali do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. Aktowi temu asystowali przedstawiciele zarządu głównego federacji PZOO z gen. Góreckim na czele oraz zast. attache wjoskowego Rzeszy kpt. von Grockdorff. Przed wejściem do gmachu sztabu głównego ustawiły się poczty sztandarowe związków sfederowanych oraz kompania honorowa Związku Rezerwistów.

Następnie w tej samej asyście oddało się uroczyste oddanie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu u stóp Pałacu Belwederskiego. Po złożeniu wieńca uczestnicy tej uroczystości zwiedzili Muzeum Józefa Piłsudskiego, gdzie udzielał wyjaśnień płk. Borkiewicz, a słowa jego na język niemiecki tłumaczył major Ludyga Laskowski.

Muzeum wywarło wielkie wrażenie na Niemcach, którzy oświadczyli, że dopiero teraz, zaznajomiwszy się bliżej ze szczegółami życia Marszałka Piłsudskiego od kolebki aż do zgonu, lepiej zrozumieli historię odrodzenia Polski i rolę Jego w tym dziele.

Zkolei udano się do dalszej części Pałacu Belwederskiego, gdzie odbudowuje się ofiarowany przez m. Magdeburg i sprowadzony niedawno do Warszawy historyczny domek, w którym Marszałek Piłsudski spędził 14-miesięczny czas swego internowania. Kombatanci niemieccy także i tu złożyli wiązankę białych i czerwonych róż.

Po zwiedzeniu pałacu Łazienkowskiego [illegible]ło się w sali pompejańskiej Hotelu Europejskiego śniadanie, w którym prócz gości z Berlina i przedstawicieli federacji wzięli udział: ambasador Rzeszy von Moltke z gronem współpracowników, ambasador Polski w Berlinie Lipski, minister spr. wojskowych gen. Kasprzycki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, komendant główny federacji gen. Jarnuszkiewicz, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Łubieński i inni.

Marszałek Rydz Śmigły obywatelem honorowym wszystkich gmin Ziemi Wileńskiej

W ramach wczorajszych uroczystości odbyła się podniosła manifestacja samorządów terytorialnych Wileńszczyzny na cześć Marszałka Śmigłego Rydza. W białej sali pałacu Reprezentacyjnego zgromadziło się kilkuset delegatów z 96 gmin wiejskich, 15 gmin miejskich z wojewodą Bociańskim na czele celem wręczenia Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu dyplomów obywatelstwa honorowego z Wileńszczyzny. Przed Pałacem Reprezentacyjnym ustawiły się liczne delegacje dzieci szkolnych ze sztandarami.

Po entuzjastycznych okrzykach, jakimi powitali wchodzącego do sali Pana Marszałka zebrani, wystąpiła delegacja dzieci, witając Dostojnego Goście wiązanką kwiatów w imieniu dzieci wileńskich. Zkolei zabrał głos wojewoda wileński Bociański. (Przemówienie podajemy niżej), wręczając P. Marszałkowi dyplomy honorowe obywatelstwa w pięknej oprawie, za które Pan Marszałek podziękował słowami, które podajemy na 1 i 2 str.

Żegnamy gromkim „Niech żyje", Pan Marszałek wyszedł na plac przed Pałacem Reprezentacyjnym do zgromadzonych tam delegacyj młodzieży i dłuższą chwilę spędził na rozmowie z dziatwą szkolną.

Przemówienie Marszałka

(Dokończenie ze str. 1)

wiem charakterystyczną cechą historii jest to, że się ją łatwo zapomina.

Bo czymże można wytłumaczyć, że narody wciąż powtarzają popełnione niegdyś błędy, że wykazują te same narowy, że powracają na dawno potępione złe drogi, mimo, że i te błędy, i te narowy i te złe drogi dawno już zostały przez historię ocenione i sklasyfikowane — tak samo jak zostały określone tragiczne następstwa tych błędów i narowów.

Powracając od historii do teraźniejszości i abstrahując od mej osoby, pozostawiając na uboczu moje takie czy inne osobiste przeżycia, muszę Panom za jedno gorąco podziękować: Oto piękna uroczystość na placu Piłsudskiego i istotny podkład tego naszego dzisiejszego spotkania każe spodziewać się, że w narodzie polskim pewne doświadczenia historyczne zaczynają się utrwalać i stają się niezapomniane".

„Jeżeli zapragniesz serca i wypoczynku — przybądź do nas"

Przemówienie woj. Bociańskiego

Panie Marszałku Polski.

W imieniu 96 gmin wiejskich i 15 miejskich Ziemi Wileńsk., Ziemi Jagiellonów i kolebki mocarstwowej potęgi Polski, ziemi Chodkiewiczów, ziemi Piłsudskiego — Wskrzesiciela Polski i idei Jagiellońskij mam zaszczyt, jako Twój Żołnierz, pełniący obowiązki wojewody wileńskiego, choć sam nie wilnianin prosić Cię posłusznie wraz z Twymi Żołnierzami, a dzisiejszymi radnymi, oraz ze wszystkimi innymi radnymi, którzy choć ongiś żołnierzami Twymi nie byli, lecz nimi są dziś z ducha i serca, bo zawsze gotowi na Twój zew stanąć w obronie nie tylko naszych granic, ale naszych wiekowych praw mocarstwowych, abyś zechciał przyjąć z rąk tu zebranych przedstawicieli, obywatelstwo honorowe, a wraz z nim nasze serca gorące bijące dla Ciebie i dla Polski, za którą przelewali synowie tej ziemi swoją krew i walkach o jej wyswobodzenie i wielkość.

Nie zapomni nigdy Ziemia Wileńska swego długu wdzięczności Tobie Panie Marszałku, który przy boku Komendanta oswobadzał w roku 1919 Wilno i Wileńszczyznę.

Nie zapomni Ci nigdy Ziemia Wileńska, żeś wziął po śmierci Wielkiego Komendanta — Syna naszej ziemi na swe barki przeolbrzymi trud kontynuowania Jego wielkiego dzieła.

Nie zapomni ci wreszcie nigdy Wileńszczyzna, żeś ukochał ją jak Komendant, dając wyraz temu w przełomowym dniu 18 marca, mówiąc do nas tu zebranych, że kochasz Wilno, choć sam nie jesteś wilnianinem.

To też pozwól że za twe ukochanie Ziemia Wileńska odwzajemni się swoim ukochaniem po naszemu, po wileńsku, całą duszą i sercem.

Jeszcze jedna prośba.

Komendant Piłsudski, kiedy szukał wypoczynku, kiedy w dniach ciężkich pragnął serca, a może i natchnienia dla swych wielkich i niezgłębionych planów, przybywał do Wilna, bo czuł się tu dobrze i swobodnie.

Jeżeli po ciężkich trudach zapragniesz Panie Marszałku serca i wypoczynku swobodnego, racz zawsze przybyć do nas.

Niech cuda przyrody, którymi tak hojnie stwórca obdarzył Ziemię Wileńską, pozwolą Ci wypoczyć swobodnie i nabrać nowych sił do nowych trudów, do wielkich dróg, które nakreślasz Polsce — jutra, w jej zjednoczonym pochodzie do mocarstwowej potęgi.

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz Nasz Naczelny Wódz i Ukochany Obywatel Honorowy Ziemi Wileńskiej — niech nam żyje!

W Hiszpanii

Sytuacja powstańców

SARAGOSSA, (PAT). — Agencja Havasa donosi: po zakończeniu wielkiej ofensywy powstańczej na froncie Castellon nastąpił w przeprowadzanych na wschodzie Hiszpanii operacjach względny zastój. Powstańcy dokonali jedynie częściowego wyrównania frontu na odcinku między morzem a miejscowością Fanzaja. Obecna linia frontu ciągnie się od Morza Śródziemnego do łańcucha górskiego Grao de Burriana, przechodzi przez miejscowość Artana, biegnie wzdłuż Sierra Espadan aż do miejscowości Sueras, gdzie zagina się w kierunku północnym, przechodząc w pobliżu miejscowości Fanzara, Castmillon de Villa Malefa, Villa Hermosa i Puerto Mongalvo. Wojska powstańcze dotarły do Sierra Espadan, ostatniej naturalnej zapory przed Sagonte.

SARAGOSSA, (PAT). — Kolumny powstańcze operujące na południe i na północ od drogi wiodącej z Teruelu do Sagonte posuwały się dalej naprzód poczynając od świtu.

Według wiadomości otrzymanych przez główną kwaterę wojska powstańcze posunęły się równomiernie na całym froncie około 60 klm. szerokości.

—oOo—

W Chinach

„Woda lepsza od Japończyków"

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi: Naczelne dowództwo wojsk chińskich, dążąc do powstrzymania ofensywy japońskiej na ostatniej linii obronnej Hankou, przebiegającej przez Hanyang i Wuszang, postanowiło zniszczyć tamę na Yyang-Tse pod Hankou. Chińczycy wolą raczej zatopić miasto, niż dopuścić do okupowania go przez wojska japońskie.

—oOo—

Współpraca wojskowa francusko-turecka

ANTIOCHIA, (PAT). — Francusko-turecka konferencja sztabów głównych, odbywająca się pod przewodnictwem gen. Huntzigera, dowódcy francuskich wojsk wschodnich, w której uczestniczy gen. Hassin Gunduz, drugi szef sztabu armii tureckiej, zakończyła się. Wczoraj o godz. 7,30 nastąpiło podpisanie układu. Francusko-turecka współpraca wojskowa, polegająca na równości efektywów, rozpocznie się z chwilą parafowania przez Ankarę traktatu przyjaźni. Po przyjęciu urządzonym na cześć gen. Gunduza przez gen. Huntzingera w jego rezydencji w Antiochii, generał turecki wyjechał do Turcji przez Aleksandretę.

ANTIOCHIA, (PAT). — Po podpisaniu układu francusko-tureckich sztabów generalnych, wydany został następujący oficjalny komunikat: — W Antiochii podpisany został układ między sztabami generalnymi francuskim i tureckich, zawarty na zasadzie traktatu z dn. 29 maja 1937. Układ ten ma na celu przygotowanie ewentualnej współpracy obu armii, celem zapewnienia integralności terytorialnej Sandżaku Aleksandretty oraz utrzymania obowiązującego na tym obszarze statutu politycznego.

Natychmiast po podpisaniu tego układu, podpisany został również przez reprezentantów obu sztabów protokół dodatkowy, normujący warunki, w których odbywać się będzie współpraca wojsk francusko-tureckich.

JUŻ JUTRO ROZPOCZYNAMY NOWĄ POWIEŚĆ.

„Robur 8"

GDYNIA. (Pat.) Wczoraj odbyło się w porcie gdyńskim poświęcenie największego i najnowocześniejszego statku węglowego polskiej floty handlowej „Robur 8" (4.300 ton pojemności), którego dokonał ks. kanonik Turzyński w obecności dyrektora departamentu morskiego, komisarza rządu m. Gdyni Sokoła, dyrektora urzędu morskiego Łęgowskiego oraz przedstawicieli sfer gospodarczych. Po poświęceniu przemówił prezes koncernu „Robur" p. Falter.

Następnie przemówił w imieniu ministra Przemysłu i Handlu dyrektor Możdżeński, który wyraził zadowolenie, że polska flota powiększyła się o jeszcze jedną jednostkę.

Na zakończenie uroczystości przedefilowała przed gościem biorącym udział w poświęceniu nowego statku cała flota polska „Robur", składająca się z 8 statków.

Piłsudski wyruszył do N.-Jorku

GDYNIA. (Pat.) Wczoraj wyszedł z Gdyni do Nowego Jorku M/S „Piłsudski", zabierając około 500 pasażerów, ładunek i pocztę. Do Nowego Jorku przybędzie M/S „Piłsudski" 13 lipca rb. Powrót do Gdyni nastąpi 24 lipca.

Cyklon na Ceylonie

COLOMBO. (Pat.) Ceylon został nawiedzony przez niezwykle silny cyklon, który spowodował wielkie szkody. Rzeki wystąpiły z brzegów. Liczne domy uległy zniszczeniu.

Kurjer Sportowy

Nauka pływania

Pod tym tytułem ukazała się książka opracowana przez prof. Konstantego Pietkiewicza.

Praca ujęta jest jako podręcznik metodyczny dostosowany do warunków szkolnych i przeznaczony przede wszystkim dla nauczycieli i uczniów; poprzedza ją słowo wsiępne wizytatora Min. WR i OP M. Knawczyka, który mówi: „Jest to doskonały zbiór wszystkich potrzebnych do nauczania pływania ćwiczeń; wszystkich wskazówek zmierzających do jaknajlepszego przeprowadzenia lekcyj pływania. Układ podręcznika pozwala każdmu zainteresowanemu dobrać odpowiedni zasób materiału ćwiczebnego i to nie tylko dla dango wieku, ale także i stopnia zaawansowania swych uczniów. Opis nie tylko samej nauki, ale także terenów pływackich i sprzętu do nauczania znakomicie uzupełnia wyjaśnienie samej metody. Rozdziały dotyczące skoków, nurkowania, ratownictwa pływackiego, czynią z książki podręcznik uniwersalny ,który pomoże nie tylko nauczycielowi w każdym typie szkoły, ale odda wielkie usługi każdmu, kto zajmuje się nauczaniem i ćwiczeniem pływaków".

Podręcznik ujęty jest w 2 częściach. I część obejmuje rozważania związane z zawartością wychowawczą pływania jako obowiązkowego przedmiotu nauczania w szkole, metodę nauczania, tereny do nauki pływania i przybory pomocnicze oraz wskazówki i przepisy higieniczne. II część obejmuje zasób materiału, który ujęty jest w 3 stopniach nauczania.

Pierwszy stopień nauczania, przez odpowiednie zestawinie materiału ćwiczebnego doprowadza do umiejętności utrzymywania się na wodzie. Materiał ćwiczebny na tym stopniu składa się z udziału „ćwiczeń ogólnie oswajających" i z działu „ćwiczeń specjalnych". W pierwszym — są zawarte zabawy i ćwiczenia w wodzie o charakterze zabawowym, autor oparł go o materiał ćwiczebny gimnastyki gier i zabaw wskazując jednocześnie na sposoby jak nauczyciel może samodzielnie ćwiczenia te dobierać i rozbudowywać. W drugim dziale są zestawione ćwiczenia o charakterze bardziej ścisłym, które na podstawie osiągniętych, przez I dział ćwiczeń wyników — wprowadzają ćwiczących w stadium swobodnego utrzymywania się na wodzie.

Drugi stopień — naucza poprawnego, stylowego pływania w każdej pozycji ciała a więc na piersiach, plecach, boku oraz w postawie pionowej. Są tu uwzględnione najważniejsze sposoby pływania a wiec kraul, żabka i pływanie ratownicze

Trzeci stopień nauczania usprawnia umiejętności pływackie i podnosi je do perfekcji przez odpowiedni stylowy i kondycyjny trening, naukę startów, nawrotów, nurkowania, skoków do wody, ratownictwa i piłkę wodną.

Poszczgólne stopnie nauczania dostosoane są do właściwości fizycznych jak i psychicznych poszczególnych okresów rozwojowych młodzieży.

Układ poszczególnych działów pływania uwzględnia najpierw opis tego działu, a potem metodę nauczania wraz z obszernym, odpowiednio dobranym materiałem ćwiczebnym. Materiał nauczania jest bogato ilustrowany, rysunki podane są przeważnie w sposób filmowy. Opisy działów są wszechstronne, a mimo to zięzłe, jasne bez nieodmówień; uwzględniają one również elementy zawodnicze, które dzisiaj młodzież pasjonuje. Strona graficzna — na właściwym poziomie.

Praca jest bardzo cennym wkładem w polskiej literaturze wychowania fizycznego. Jest to pierwszy podręcznik pisany wyłącznie dla szkoły i to z dużą znajomością jej warunków i potrzeb. Podręcznik poza wskazówkami metodycznymi i wychowawczymi, które przewijają się przez wszystkie rozdziały, daje nauczycielowi niezwykle bogaty zasób materiału który umożliwia nauczanie pływania przez wszystkie lata szkolne w sposób systematyczny, ciągły, wesoły i stale urozmaicony Ćwiczenia te mają też i ogólne rozwojowe zadania. Praca jest oparta na współczesnej najlepszej światowej litratu rze pływania, na dokładnej znajomości przedmiotu i doświadczeniu pedagogicznym. Strona wychowawcza jest należycie uwypuklona, język poprawny, treść uzgodniona z wytycznymi programów szkolnych.

Potrzeba nauczania i spopularyzowania pływania jako niezbędnej umiejętności w życiu jest bardzo wielkiej wagi; wypenienie tego zadania znakomicie ułatwia ten podręcznik, to też powinien on się znaleźć w rękach każdego wychowawcy fizycznego, zarówno w szkole powszechnej jak i średniej oraz w każdej bibliotece szkolnej.

Omawiany podręcznik nauki pływania, jest już drugą większą pracą autora. Pierwsza traktowała o narciarstwie i zyskała duże uznanie i zainteresowanie wychowawców fizycznych. Obie prace są utrzymane w analogicznym układzie i konsekwentnie rozwijają myśl przewodnią autora — dewizą której jest właściwe ujęcie, usystematyzwoanie i postawienie sportów w szkole.

Makabi — PKS Pogoń 1:1

Pierwszy w tym roku rozegrany w Wilnie mecz piłkarski o wejście do Ligi między Makabi (Wilno) a mistrzem Polesia — Pogonia rozczarował niewątpliwie wszystkich, którzy byli na tych zawodach, a Makabi raz jeszcze udowodniła, że posiada własną i to b. liczną publiczność, lecz udowodniła również, że nie umie grać na poziomie drużyny, która chce znaleźć się w wyższej klasie.

Mecz stał na niesłychanie niskim poziomie. Mając sympatię do Makabi patrzyło się z żalem jak atak zaprzepaszczał sytuację za sytuacją pod bramką Pogoni.

Wynik remisowy 1:1 jest sprawiedliwy, chociaż Makabi miał, zwłaszcza po przerwie, wyraźną przewagę.

Bramkę dla Pogoni zdobył Jankowski, a dla Makabi Rogow. W drużynie wileńskiej wyróżnili się Gotlib i Antokolec.

Sędziował poprawnie Haselbusch.

W Grodnie WKS pokonał mistrza Wołynia PKS Równe 3:2.

Zdaje się, że mistrzem grupy pozostanie mistrz Białegostoku — WKS Grodno.

Sport w kilku wierszach

Pływacka reprezentacja Jugosławii zaproszona została do Kolonii na mecz z drużyną Niemiec zachodnich. Mecz rozegrany zostanie 20 i 21 sierpnia rb.

* * *

W New Yorku rozegrane zostały ogólnokrajowe zawody tenisowe, na których wyłoniony został drugi, obok Budge'a, reprezentant Stanów Zjednoczonych na mecz finałowy o puchar Davis'a.

Reprezentantem tym będzie Bobby Riggs, który we wspomnianym wyżej turniej pokonał najgroźniejszych konkurentów — Mulley'a 6:4, 5:7, 4:6, 5:1, 7:5 oraz Bitsy Granta.

* * *

W Moskwie rozegrany został międzymiastowy mecz piłki nożnej Moskwa — Leningrad. W obecności 90.000 widzów zwyciężyła drużyna Moskwy 2:0.

* * *

Rozegrany zostanie w Budapeszcie mecz lekoatletyczny Budapeszt — Wiedeń. Spotkanie to zastąpi dotychczasowe walki międzypaństwowe Węgry — Austria.

* * *

Były mistrz świata w dziesięcioboju lekkoatletycznym, Niemiec Sievert, po dłuższej przerwie zabrał się znów do treningu. Podobno zawodnik ten znajduje się obecnie w dobrej formie i zamierza startować w tegorocznych mistrzostwach Europy.

* * *

Znany w swoim czasie piłkarz wiedeński Tax, który od paru lat gra we francuskiej drużynie zawodowej St. Etienne, złożył podanie o naturalizację.

* * *

Najlepsza w swoim czasie tenisistka świata, słynna Zuzanna Lenglen, zachorowała ciężko na zanik czerwonych ciałek krwi.

Dokonano kilkakrotnie transfuzji krwi, jednak stan zdrowia tenisistki francuskiej nie uległ polepszeniu.

* * *

W ub. tygodniu uzyskano następujące lepsze wyniki w lekkoatletyce niemieckiej;

100 m Vogelsang, 10,5 sek.
200 m — Riether — 21,6 sek.
400 m — płotki — Mayer — 54,6 sek.
w dal — Biebach — 750 cm.
trójskok — Wöllmer — 14,83 m.

* * *

Znany lekkoatleta włoski Maffei ustanowił nowy rekord krajowy w skoku w dal z wynikiem 757 cm.

Z pośród lekkoatletów włoskich dobry wynik uzyskał Caldana w biegu na 200 m — 21,7 sek. oraz w skoku w dal — 722 cm.

* * *

Japoński komitet olimpijski zdecydował wybudować w Komazawa wielki stadion sportowy, na który rozegrane zostaną igrzyska olimpijskie w 1940 roku. Trybuny tego stadionu pomieszczą ponad 100.000 widzów. Trybuny stadionu pływackiego — 30.000 widzów.

Komazawa znajduje się na przedmieściu Tokio. Koszt budowy stadionu olimpijskiego wyniesie prawie milion yen.

Sport to radość życia



Młode kobiety pragnąc zachować linię swych kształtów powinny uprawiać sport i gimnastykę.

Wspaniałe zwycięstwo
W. K. S. Śmigły — Warta 3:2

Po zwycięstwie nad Wisłą i ŁKS przyszedł sukces, jakiego nie spodziewaliśmy się.

WKS Śmigły pokonał Wartę 3:2 i to pokonał na jej własnym boisku i przy jej własnej publiczności

Mieliśmy co prawdę nadzieję, że sytuacja zacznie ulegać zmianie, z meczu na mecz wilnianie zaczynali grać coraz lepiej, i że nadejdą dni zbierania punktów.

Ci, którzy byli na meczu W. K. S. Śmigły — Ł. K. S., zakończonym zwycięstwem Śmigłego, widzieli, iż drużyna znacznie poprawiła się, lecz wygrać z Wartą było b. trudno. Te nie jest już zwycięstwo — to wielki sukces sportowy.

Te dwa zdobyte punkty w Poznaniu przesunęły nas z 8 na 7 miejsce w tabelce ligowej, a 7 miejsce odgranicza nas od drużyn zagrożonych spadkiem z Ligi.

WKS Śmigły przestał być maruderem Ligi. Zaczną teraz z nami liczyć się wszystkie bez wyjątku drużyny ligowe, a ci, którzy twierdzili, że nie należało nam się miejsce w Lidze będą musieli zmienić swoje zdanie. Przekonali ich — tych wrogów sportu wileńskiego — piłkarze WKS Śmigły i chociażby z tego względu należą im się słowa wielkiego uznania.

WKS stał się zespołem groźnym, drużyną, która potrafi płatać niespodzianki i która umie grać ambitnie. chociaż nie zawsze na wysokim poziomie technicznym. Te walory powinny zyskać jak najwięcej sympatyków drużyny WKS Śmigły, rekrutujących się nie tylko ze sportowców wileńskich, lecz ze sportowców całej Polski.

Dla „Śmigłego" dobrze się stało, chociaż nie trzeba cieszyć się z cudzego nieszczęścia, że przegrała Polonia z Wisłę 2:3, tracąc 2 punkty i przez to samo zostając na ostatnim miejscu.

ŁKS zremisował z Ruchem 2:2. Jest to sensacja ligowa, gdyż ŁKS przed tygodniem przegrał u nas 0:4.

Pogoń przegrała z AKS 1:3. Sytuacja Pogoni nieco pogarsza się. Natomiast AKS zaczyna dochodzić do głosu.

Warszawianka jeszcze raz udowodniła, że znajduje się w doskonałej formie. Pokonała Krakovię 3:1.

Na wynik meczu z Wartą czekało niecierpliwie całe sportowe Wilno. Gdy nadeszła wiadomość o zwycięstwie radość była ogromna. J. N.

Wczorajsze zawody pływackie

Odbyły się wczoraj na Willi międzyklubowe zawody pływackie z udziałem wszystkich czołowych pływaków wileńskich. Wyniki przdstawiają się następująco:

sztafeta 5 razy 50 mtr. stylem dowolnym dla seniorów 1) Ognisko 2,56.8, 2) RKS 3.01, 3) AZS — 3.25;

sztafeta 4 razy 2000 mtr. stylem dowolnym 1) Ognisko 14.3.8, 2) Makabi;

sztafeta 3 razy 100 mtr. stylem zmiennym 1) AZS — 4.27,8, 2) RKS — 4.28.4, 3) RKS (drugi zespół 5,12.6;

sztafeta 3 razy 50 mtr. stylem zmiennym młodzików 1) RKS 2,08,4, 2) Ognisko 2.15.8, 3) Makabi 2.21.;

sztafeta 4 razy 25 mtr. stylem zmiennym dla dzieci 1) AZS 1.17,8;

sztafeta 3 razy 50 mtr. stylem do wolnym dla dzieci 1) AZS — 1.24,8; 2) RKS — 1.28,3;

sztafeta 3 razy 50 mtr. stylem do wolnym pań 1) AZS — 3.1,2;

150 mtr. trzema stylami pierwszym i drugim miejscem podzielili się Piotrowicz i Betko, mając czas 2.31;

100 mtr. na wznak 1) Betko RKS 1,32; 2) Bielawski RKS 1.47,4; 3) Cukiernik —Makabi.

Ponadto odbyły się dwa biegi młodzików. W zawodach udział brało ponad 50 zawodników. Następne zawody pływackie odbędą się w niedzielę dnia 10 lipca. Za dwa tygodnie w Wilnie zorganizowane zostaną mistrzostwa pływackie Okręgu Wileńskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Zakończenie spływu Zułów—Wilno

Zakończony został w niedzielę 3 lipca w Wilnie trzeci tradycyjny spływ kajakowy z Zułowa do Wilna. Spływ trwał 4 dni. W tym roku w spływie udział brało stosunkowo mniej kajakowiczów w porównaniu z poprzednimi latami. Do Wilna przybyło tylko 32 kajakowiczów zgłoszonych niemal z całej Polski. Kierownikiem spływu był por. Korolkiewicz.

Na mecie w Wilnie sportowców w imieniu Związku Strzeleckiego witał komendant Pittner.

Trasa ogółem wynosiła przeszło 160 klm. W tym sezonie na ostatnim odcinku trasy z Niemenczyna do Wilna nie został przeprowadzony wyścig ze względu na małą stosunkowo ilość zgłoszonych zawodników.

Tenisiści polscy na mistrzostwach Niemiec

W tych dniach wróciła do kraju najlepsza nasza tenisistka Jędrzejowska. Pobyt tenisistki naszej w Polsce potrwa zaledwie parę dni, gdyż w końcu bieżącego tygodnia uda się ona do Hamburga na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec.

W mistrzostwach tych oprócz Jędrzejowskiej udział wezmą następujący tenisiści nasi: Jacobsenowa, Ignacy Tłoczyński, Baworowski, Hebda i Spychała.

Wczorajszy meeting jeździecki

W drugim dniu Wielkiego Meetingu Popularnego Polskiego Związku Jeździeckiego na Pośpieszce wyniki były następujące:

Konkurs otwarty im. gen. bryg. Rudolfa Dreszera o nagrodę PZJ i Wil. T. Wyścigów Konnych:

1) Dżiryt — por. Kisielewicz.
2) Sex-Appeal — por. Horodyński (senior).
3) Rycerz II — p. Horodyński (junior).

Konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych im. p. Mieczysława Bohdanowicza o nagrodę PZJ:

1) Sahara — pani Maria Rómmel.
2) Zamość II — Osser.
3) Urwis — p. Maria Rómmel.

Konkurs otwarty (szybkości) o nagrodę PZJ:

1) Florek Siłacz — kpt. Biliński.
2) Sahara — p. Maria Rómmel.
3) Ryś — p. Struszewski.

Konkurs dla pań im. Rodziny Wojskowej:

1) Nitra — p. Osserowa.
2) Wojtek II — p. Kraińska.
3) Lach-Agnes — p. Kraińska.

Zakończenie meetingu dziś. Początek o godz. 14.

Bokserzy R. K. S. nad j. Narocz

Bokserzy Robotniczego Klubu Sportowego z Wilna udali się nad jezioro Narocz. Pięściarze wileńscy na 2-tygodniowym obozie kondycyjnym prowadzonym przez trenera Motorskiego powinni sporo skorzystać. Po skończonym obozie przystąpią oni do intensywnych treningów.

W obozie udział biorą: Lendzin, Łukmin, Bagiński, Kulesza, Krasnopiorow, Poliksza, Polakow, Unton i kilku juniorów.

Juniorzv Wilno z juniorami Białegostoku

10 lipca w Białymstoku piłkarska reprezentacja juniorów wileńskich zmierzy się z reprezentacją Białegostoku w meczu o mistrzostwo Polski juniorów. Juniorzy wileńscy reprezentują wysoki poziom gry. Warto przypomnieć, że na początku sezonu potrafili oni zremisować z juniorami Warszawy.

Niemal wszyscy juniorzy, którzy wejdą do reprezentacji Wilna rekrutować się będą z WKS Śmigły.

„Wianki" na Wilii

Wczoraj na Wilii zorganizowane zostały przez LMK tradycyjne wianki na fundusz kupna ścigacza morskie go Ziemi Wileńskiej.

Na brzegach rzeki, jak i na przystani Wil. T. W., tłumy ludzi. Publiczność zachowywała się jednak nie sfornie. Przerwano kordon junaków, którzy utrzymywali porządek. Ludzie pchali się bez biletów do miejsc zagrodzonych. Wszystko to w dużej mierze utrudniało organizatorom wykonanie programu.

Rzeką przesunął się korowód pomysłowo udekorowanych łodzi. Były to przeważnie łodzie Batalionu Saperów, który i tym razem nie zawiódł pokładanych nadziei.

Na ogół „wianki" udały się, chociaż można było imprezę bardziej uroczmaicić, wprowadzając szereg inowacyj.

Skoro mówimy „wianki", to niech na wodzie będzie przynajmniej kilka wianków. Wianki — bez wianków nie są wiankami.

KRONIKA

LIPIEC **4** Poniedziałek

Dziś: Józefa Kalasantego
Jutro: Antoniego Zakkaria

Wschód słońca — g. 2 m. 51
Zachód słońca — g. 7 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 3. VII. 1938 r.

Ciśnienie 747
Temp. średnia +20
Temp. najw. +26
Temp. najn. +18
Opad 5,4
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: nierównomierny wzrost
Uwagi: rano pogodnie, później chmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Pietkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Wi-

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA PROWINCJI.

— Dziś, w poniedziałek, dnia 4.VII rb. o godz. 8.30 wiecz. Teatr Miejski w dalszym ciągu gra doskonałą komedię angielską p. t. **„Miła rodzinka"** z gościnnym występem p. St. Wysockiej znakomitej artystki teatrów warszawskich. Reżyseria St. Wysockiej. Dekoracje K. i J. Golusów.

— **Teatr Miejski z Wilna na prowincji. Dziś,** dnia 4 lipca Teatr Miejski z Wilna grać będzie świetną komedię Bus Fekete'go **„Jan"** w Postawach — i jutro dnia 5 lipca w Głębokiem. Obsada premierowa.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— W końcu bieżącego tygodnia rozpoczną się występy świetnego zespołu Teatru Miejskiego z Bydgoszczy w komedii muzycznej R. Weissa w przekładzie Światopełk-Karpińskiego i I. Waldena **„Pst... Janie!"** W wykonaniu tej nowości biorą udział Brochocka, Arczyńska, Kietczyński, Minczewski, Rewkowski, Dytrych, Leśniewski oraz zaszczytnie znany ze sceny wileńskiej Michał Tatrzański, który komedię tę świetnie wyreżyserował. Przy fortepianie Gajdecki.

Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów na pierwsze przedstawienie, które się odbędzie w sobotę 9 bm.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 4 lipca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 15.30 Fragment z powieści Poli Gojawiczyńskiej „Słupy ogniste". 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Kompozytorzy północy. 16.35 Pogadanka. 16.45 „Galapagos" — felieton Stefana Gorazdowskiego. 17.00 Apel Przysposobienia Wojskowego Kobiet pog. Anny Bujwidówny. 17.05 Arie i pieśni — śpiewa Antoni Kwiecień. 17.25 Rapsodie orkiestrowe 17.45 „Listy z wakacji" — felieton Tadeusz Łopalewskiego. 17.55 Program na jutro. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Koncert muzyki amerykańskiej. 19.00A udycja żołnierska. 19.20 Pogadanka. 19.43 Stare fraszki i nowe melodie. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Lekkie melodie i piosenki 21.50 Wiad. sport. 22.00 Wil. wiad. sportowe. 22.05 Orkiestry symf. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Zakończenie.

WTOREK, dnia 5 lipca 1938 roku

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzykaj 8.00 Muzyka wakac. 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał;. 12.03 Audycja połudn. 13.00 Operetki zeszłego wieku; 14.00 Muzyka popul. 14.12 Komunikat Zw. KKO; 14.15 Przerwa; 15.15 „Zrobił Maciej kozła ogrodnikiem" — bajka dla dzieci; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gosp. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego — Zofia Kroll — sopran; 16.45 „Po pienińskich zakolach Dunajca" — opow. 17.00 „W poszukiwaniu motywu fotograficznego" — pogadanka Jana Bułhaka: 17.10 Poematy i ballady; 17.55 Program na środę; 18.00 Gniazdo osy pod kępką rozchodnika — pogadanka Axela Stjerny; 18.10 Marsze na 2 fortepiany; 18.45 „Lato leśnych ludzi" — fragment z powieści Marii Rodziewiczówny; 19.00 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej; 19.20 Pogadanka; 19.30 „Na balu z przed ćwierć wieku" — koncert rozrywk. 20.30 Transmisja z Morszyna; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogad. 21.00 Audycja dla wsi: „Nie żałuj mydła i wody" — pog. dra Aleksandra Harasowskiego; 21.10 Koncert chórów regionalnych nagrodzonych na konkursie P. R. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Wil. wiad. sport. 2205 Muzyka lekka; 23.00 Ostatnie wiad. 23.05 Zakończenie programu

Zjazd O. T. O. i K. R.

Wczoraj w Wilnie obradował zjazd Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych. Na zjazd przybyło kilkadziesiąt osób z terenu powiatu wileńsko-trockiego.

Ze sprawozdania kierownictwa wynika, że łączność organizacyjna komórek terenowych z centralą powiatową pozostawia wiele do życzenia. Mianowicie sprawozdań z działalności rocznej nie nadesłało przeszło 25 proc. Kółek Rolniczych.

Preliminarz budżetowy na rok 1938-39, zamykający się sumą przeszło 13.000 zł, był referowany, ku niezadowoleniu obecnych dość chaotycznie. Budżet ma problematyczne pokrycie po stronie dochodów.

Dyskusji nad budżetem i planem pracy prawie nie było, natomiast wysuwano sprawy takie, jak: 1) **wysunięcie własnego kandydata na przyszłego posła do Sejmu,** 2) konieczność parcelacji większych gospodarstw rolnych itp.

Przewodniczący prezes O. T. O. i K. R., p. Taurogiński, wysuwając przyczyny nieuchwalenia w budżecie składek członkowskich dla wyższych ogniw organizacyjnych, t. j. WKTO i KR oraz CTO i KR, oświadczył, że ogniwom tym bardzo dużo świadczono w budżetach poprzednich i wobec tego OTO i KR ma moralne prawo nie świadczyć w tym roku. Oświadczenie to zostało jednak natychmiast sprostowane przez obecnego na zjeździe kierownika WTO i KR, który stwierdził, że świadczenia, o których mówi p. Taurogiński, nie były większe od świadczeń niektórych innych organizacyj powiatowych i że OTO i KR w dodatku zalega z tymi świadczeniemi dotychczas. (r)

Burza nad Nowogródkiem

Wczoraj o godz. 15.30 przeszła nad Nowogródkiem niezwykle silna burza połączona z gradem i ulewą. Niżej położone ulice miasta zamieniły się w rwące potoki wody. W paru miejscach woda uszkodziła chodniki i bruki na ulicach. Grad wielkości dużych laskowych orzechów poodcinał gałęzie i liście na drzewach oraz poczynił spore szkody w ogrodach warzywnych i polach. W kilkunastu domach wybite zostały szyby. Burza trwała kilkanaście minut.

W czasie burzy zdarzył się ciekawy wypadek: W aptece Delaczyckiego i Ginsburga w pewnej chwili wybuchł pożar, zapaliły się sadze w przewodach kominowych, poważnie zagrażając spaleniem całego domu. Zanim przybyła na miejsce zaalarmowana straż pożarna, spadła ulewa, która ugasiła pożar.

Tragiczna śmierć dziecka

Samochód zabił 6-letnią dziewczynkę

Wczoraj w godzinach wieczornych zanotowano w Wilnie jeszcze jedną śmiertelną ofiarę. Na Lipówce zginęła pod kołami prywatnego samochodu 6-letnia dziewczynka Irena Burzilówna (Lipówka 31).

Wypadek miał miejsce obok radiostacji wileńskiej. Budzilłówna przebiegała przez jezdnię, wtym najechało z wielką szybkością auto. Dziewczynka trafiła pod koła pojazdu. Po upływie kilkunastu minut lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Szofer na razie zbiegł. Na szczęście jeden z przechodniów zauważył numer auta: 90169.

Szofer pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. (c)

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przyjaciela, przy ul. Gedyminowskiej 37, po gwałtownej sprzeczce, zatruła się esencją octową Helena Świrałowiczówna (Subocz 69). Desperatkę przewieziono do szpitala Św. Jakuba. (c)

Nagły zgon w sklepie

Wczoraj w jednym ze sklepów przy ulicy Zamkowej zasłabła nagle 18-letnia Antonina Wojniłowiczówna (Zamkowa 18), która przyszła do sklepu w celu nabycia truskawek.

Zanim na miejsce wypadku przybyło pogotowie, dziewczyna już nie żyła. (c)

Przejechanie

Na ul. Wielkiej samochód pocztowy najechał na przechodzącego przez jezdnię B. Uszakiewicza (Słowackiego 22), który doznał ciężkich obrażeń głowy.

Pożar w mieszkaniu adwokata

Wczoraj w mieszkaniu adwokata Gawendo od piecyka w łazience powstał pożar, który zniszczył częściowo umeblowanie i ściany przyległego pokoju.

Pożar ugasiła straż ogniowa. (c)

Napad nożownika na przechodnia

Wczoraj na Porubanku został ugodzony nokem w plecy 57-letni Olechnowicz (Trakt Raduński 55). Napastnik był pijany i zdołał zbiec. (c).

Aresztowanie 17 złodziei

Wczorajszej nocy dokonano większej kradzieży przy ul. Belliny 16, gdzie na szkodę dwóch lokatorów skradziono rzeczy, wartości ponad 1300 zł. Poza tym w ciągu nocy dokonano szeregu kradzieży w pobliskich miejscowściach letniskowych. W związku z tym policja przeprowadziła obławę w melinach złodziejskich oraz w podejrzanych restauracyjkach. W wyniku obławy aresztowano 17 złodziei.

Zapomniał w dorożce 580 złotych

Do policji zgłosił się wczoraj woźny apteki U. S. B., Piotr Skinder i oświadczył, że zapomniał w dorożce tekę, w której znajdowało się 580 zł.

Pieniądze te podjął Skinder dla apteki uniwersyteckiej w kancelarii szpitala psychiatrycznego przy ul. Letniej.

Policja poszukuje obecnie dorożkarza. (c)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnatańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/3.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis